

□ □ □ □ Jak to naprawdę z tymi bonifikatami było?

□ □ □ □

□ □ **Czytam wypowiedź na portalu „Mam newsa” i oczy przecieram ze zdumienia. Pisze pani redaktor, iż tylko dzięki panu burmistrzowi, poprzez powtórne wprowadzenie□ tematu bonifikat do porządku ostatniej sesji, mieszkańcy mogą odetchnąć z ulgą, gdyż bonifikata będzie, a wredna opozycja zagłosowała za jej wprowadzeniem. Po prostu zmądrzała i zrozumiała swój błąd.**

„Kęczanka 311” na demokratycznym forum „Info Kęty” również grozi opozycji przyszłymi wyborami, strasząc ją mieszkańcami, którzy będą ; PAMIĘTAĆ!!!

Byłoby pięknie i po myśli NASZEGO UKOCHANEGO PRZYWÓDCY i jego otoczenia, gdyby było prawdziwe. Propaganda ma to do siebie, że rzadko kiedy opiera się na prawdzie. A kęccy mistrzowie pijaru, nie mogąc być prorokami we własnym kraju, przyszli do Kęt i występując w roli mesjaszy, licząc na to, że ten kęcki ludek, taki prowincjonalny i niegramotny, przełknie te wszystkie tandetne chwytły ekipy rządzącej. Wszak przecież; „Głupi lud to kupi”, jak zwykły mawiać, jeszcze do niedawna partyjny, pisowski kolega tych dżentelmenów.(Przepraszam za wyrażenie.)

A teraz ad rem.

Pierwotna wersja projektu uchwały gwarantowała bonifikatę dla tych mieszkańców, którzy zadeklarują wykup mieszkania do 30. września 2013. Podkreślam: do 30 września 2013 roku. Ktoś, kto nie zrobiłby tego w tym terminie zostałby pozbawiony możliwości skorzystania z bonifikaty. A zatem część mieszkańców Kęt, która na „dzis” nie dysponowała odpowiednimi środkami, takiej deklaracji złożyć nie mogła. Gdyby zaś po tym terminie jakimś cudem środki te pozyskała, to też nie mogłaby skorzystać z bonifikaty, gdyż termin minął. Czyli jak mówił w serialu „Dom”, J. Englert, jakkolwiek by się nie obrócili, „to d....a zawsze z tyłu”. Propozycję tę pan burmistrz uzasadniał racjonalnością i możliwościami planowania przyszłych dochodów budżetowych, no i oczywiście przeznaczeniem pozyskanych środków na budowę mieszkań komunalnych i socjalnych. Pięknie to brzmi. Ale tylko brzmi! Przebieganie nogami do tych

Wracając do początku. Szanowna Pani Redaktor Od Niusów! Tak się przedstawia stan faktyczny, a jeśli chce Pani Redaktor Od Niusów tworzyć lokalną mitologię polityczną to nie kosztem prawdy i ludzi. Pani „Kęczance 311, która z taką „schadenfreude” pisze o śmierci politycznej opozycji, radzę w trakcie sesji uważnie się wsłuchiwać w to o czym się tam mówi. I takie są fakty i „Fakty”.

STP